

POLICJA OSTRZEGA PRZED OSZUSTWEM "NA BLIKA"

Od początku tego roku Komenda Powiatowa Policji w Myślenicach otrzymała pięć zgłoszeń dotyczących oszustw metodą „na Blika”. Problem ten ma jednak zasięg ogólnopolski.

To stosunkowo nowa metoda używana przez oszustów. Polega na przejęciu czyjegoś konta na Facebooku (oczywiście bez wiedzy właściciela) i proszeniu - za pomocą komunikatora - znajomych właściciela konta o udostępnienie kodu Blik tłumacząc to potrzebą pilnej pożyczki. Mając ten kod, mogą bowiem dokonać wypłaty gotówki z bankomatu. Właściciel konta musi potwierdzić transakcję w telefonie, ale robi to, wierząc, że pomaga znajomemu. Zdarza się, że oszuści proszą o kod nie raz, ale dwa razy, tłumacząc, że za pierwszym razem coś poszło nie tak.

Włamując się na czyjeś konto, oszuści mają wgląd do rozmów właściciela tego konta ze znajomymi, a prośby o pomoc kierują zwykle do tych, z którymi rozmawia on najczęściej i utrzymuje dobry kontakt. Chodzi o zaufanie i niewzbudzenie podejrzeń. Jednak niekoniecznie jest to regułą, czasem wysyłają wiadomości na „chybił-trafił”. Oszust, wysyłając kilkanaście, lub nawet kilkadziesiąt wiadomości często znajduje jednego znajomego, lub członka rodziny, który zgadza się podać kod BLIK. Wtedy przestępca otrzymuje pieniądze z bankomatu. Zazwyczaj są to kwoty rzędu kilkuset złotych, jednak ostatnie zgłoszenie, jakie trafiło do myślenickiej jednostki, to kwota aż 2000 zł.

Policja radzi aby każdą prośbę o pożyczkę weryfikować i np. zadzwonić do znajomego, który do nas pisze, tym bardziej że skoro, jak twierdzi, wysłała nam wiadomość, np. stojąc przy bankomacie to znaczy, że musi mieć w ręce telefon. Tyle wystarczy, aby zyskać pewność czy to nasz znajomych potrzebuje pomocy, czy może ktoś chce nasz oszukać.